

Wychowani Na B, Pami

Wy-cho-wa-ni na błędach wytrwali kolejny mur za nami
Pamiętam nadzieja że światło w otchłani
Pierwsza płyta na szali się teraz waży
Wychowani ci od walki i od melanży
A zazdrość wpady tego co nam utrudnia
Podniesione pięści momentalnie wszczęta kłótnia
Awantura teraz każdy prawdę pozna
Bo owinąć farmazon tobie to sprawa prosta
Niech chroni ręka boska jej oddaje skłon
Wychowani na błędach nasze słowa to broń
To pochylona skroń zarazem dobro i zło
Wyrzucona kość pokora złość smutek radość
Szary człowiek i jego zadośćuczynienie
Hardcorowe brzmienie go za grosz nie sprzedać
Znam swoje miejsce mam na kim polegać
Bez deoka wychowani na błędach

Ref.[x2]

Pamiętaj byś zawsze znał swoje miejsce
Wychowani ci sami o których słyszałeś wcześniej
By znać swoje miejsce o tym zawsze pamiętam
Wychowani taa wychowani na błędach
Na błędach wychowany w nocach nie przespanych
Żywy martwy nie poszukiwany
Swymi ścieżkami ten rap to nasz żywot
Pamiętaj ucieczka nie zmyje brudu jak mydło
Właściwi ludzie właściwe miejsce jedność
Chcesz być wielki to od małych rzeczy zacznij
Dość wysoko pragniesz fundament
Pokory głęboki kop najpierw w bagnie
Prosto w oczy tych co na dnie patrzę
Wyrzucony z grona wielkich
Więszym stać się nie pragnie
Lukasyno te słowa przetrą z oczu twych szron
Na dziesiątkach wychowany Białystok nasz dom
Nie wybieram ziomek jacy są tacy są
Tacy byli od zawsze w betonie twarze wyryte
Ten rap z mego serca płynie bit daje ulice
Z tymi słowami liczą się

Ref.[x2]

Pamiętaj byś zawsze znał swoje miejsce
Wychowani ci sami o których słyszałeś wcześniej
By znać swoje miejsce o tym zawsze pamiętam
Wychowani taa wychowani na błędach